

Janusz Goraj

Chrystologiczna orientacja Objawienia jako podstawa chrystocentryzmu katechetycznego

Seminare. Poszukiwania naukowe 20, 77-94

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ GORAJ SDB

CHRYSOLOGICZNA ORIENTACJA OBJAWIENIA JAKO PODSTAWA CHRYSOCENTRYZMU KATECHETYCZNEGO

W prezentowanym artykule pragniemy skupić uwagę na istotnym pytaniu, które pojawić się może we współczesnej refleksji katechetycznej: dlaczego w katechezie mówi się o jej chrystocentrycznym zorientowaniu? Co wpływa na takie zorientowanie katechezy, jakie czynniki i uwarunkowania sprawiają, że katecheza „wierna Bogu i człowiekowi”, w świetle Bożego Objawienia, ma być katechezą ukierunkowaną chrystocentrycznie? Dlaczego Boże Objawienie wprost implikuje – w sposób niemalże konieczny – katechezę ukierunkowaną chrystocentrycznie? Jakie są współczesne rodzaje chrystologii i czy mają one wpływ na obecny kształt katechezy? Czy jest możliwa do utrzymania autentyczna katecheza pozbawiona w treści przekazu orędzia chrześcijańskiego zorientowania na Tajemnicę Jezusa z Nazaretu? Wobec powyższych pytań, które zostały postawione, spróbujemy wskazać odpowiednie miejsce dla Osoby Jezusa Chrystusa w Bożej ekonomii zbawienia. Będziemy także poszukiwać właściwego „miejsca” dla Jezusa Chrystusa w katechetycznej posłudze Słowa, analizując treść Bożego Objawienia. Zaznaczymy związek, jaki istnieje między teocentryzmem a chrystocentryzmem w głoszeniu Dobrej Nowiny. W końcu zastanowimy się nad pytaniem: czy określone sposoby przedstawiania Jezusa Chrystusa w chrystologii dogmatycznej, jako wiodącej dyscyplinie teologicznej, wywierają właściwy sobie wpływ na powstające obecnie podręczniki katechetyczne?

W punkcie wyjścia tego przedłożenia staje zatem problematyka teologicznego chrystocentryzmu, jak i odpowiedniego miejsca współczesnej chrystologii w teologii praktycznej. W trakcie katechezy parafialnej oraz szkolnej lekcji religii, które razem wzięte usiłują stawiać czoło trudnym wyzwaniom współczesnego świata¹, ma zachodzić ustawiczny wysiłek odkrywania wciąż na nowo Tajemnicy

¹ Zwłaszcza konsumpcyjnemu stylowi życia, postępującej laicyzacji, rozpadowi rodziny, powierzchownemu związkowi z Kościołem. Por. R. Chałupniak, J. Kistorz, *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, Opole 2002, s. 42–43.

Jezusa Chrystusa. Odkrycie tej Tajemnicy powinno prowadzić ludzi młodych do odczytania zasadniczego sensu ludzkiego życia w konkretnej egzystencji, jak i we wspólnocie Kościoła powszechnego. Przeanalizowanie interesującego nas zagadnienia – stopniowo kształtującej się chrystologii – obecnej również w doktrynie współczesnego nam Kościoła katolickiego, okaże się konieczne do lepszego i pełniejszego ujęcia problematyki chrystocentryzmu w katechezie.

Zatem co implikuje, co wpływa na to, iż mówimy w teologii o chrystologicznej orientacji Objawienia? Jak uczy Kościół katolicki poprzez Nauczycielski Urząd Kościoła, Boże Objawienie odsłania się człowiekowi przez wiarę, a jest ono zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła². Całe Pismo Święte zarówno Stary, jak i w szczególności Nowy Testament mają wyraźną orientację chrystocentryczną. W Jezusie Chrystusie wypełniają się przecież wszystkie starotestamentalne obietnice, a jedynie On sam przez swoje słowa i czyny przedstawił w sposób wiarygodny pedagogię samego Boga Ojca³. Objawienie Boże osiągnęło swoją pełnię zwłaszcza w Osobie Jezusa Chrystusa⁴. Na kartach Nowego Testamentu nie znajdziemy prawdy objawionej, która zamykałaby się w jednym wydarzeniu czy w jednym orzeczeniu. Wszystkie wydarzenia Starego Testamentu przedstawiają właściwy sobie sens dopiero w szerokiej perspektywie, w świetle faktów i słów Nowego Testamentu, szczególnie zaś Ewangelii, Listów świętego Pawła i Dziejów Apostolskich. Z drugiej zaś strony wydarzenia Nowego Testamentu i zapisane tam słowa mogą być pełniej zrozumiałe jedynie wtedy, gdy zestawia się je z działaniem Boga obecnego w historii starotestamentalnego narodu wybranego. Objawienie Boże poprzez swój czasowy związek z całą historią zbawienia jest rzeczywistością twórczą, dynamiczną i egzystencjalną. Miłość Trójjedynego Boga dotyka natury ludzkiego istnienia, konkretnej egzystencji w tym celu, by dawać słabemu człowiekowi szansę, podnosić go do właściwej mu godności⁵. Zatem nie można przyjmować treści Pisma Świętego, które ma wyraźną orientację chrystocentryczną⁶, nie dostrzegając jego związku z konkretnym życiem, z codzienną egzystencją ludzką⁷.

Pismo Święte, szczególnie zaś Ewangelia, będąca jego centrum, ma wyraźnie chrystocentryczny charakter, dlatego też cała chrystologia, jako część teologii dogmatycznej, musi mieć w pierwszym rzędzie odpowiednie podstawy biblijne. *Katechizm Kościoła katolickiego*, idąc za soborową *Konstytucją o Objawieniu*

² *Katechizm Kościoła katolickiego*, (wyd. pol.) z 1994 r. (dalej KKK) 84; *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z 1997 r. (dalej DOK) 44; *Catechesi tradendae* – adhortacja Jana Pawła II z 1979 r. (dalej CT) 27.

³ M. Kalinowski, *Duszpasterstwo młodzieży*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński, B. Drożdż, Lublin 1998, s. 23.

⁴ DOK 42; Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II *Dei verbum* o Objawieniu Bożym (dalej KO) 2–4. Por. E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, tłum. zbior, Warszawa 2003, s. 84–88.

⁵ Z. Marek, *Biblia w katechetycznej posłudze Słowa*, Kraków 1998, s. 65.

⁶ W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 468–469.

⁷ J. Charytański, *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 14–15.

Bożym, zaznacza jasno: „Ewangelie są sercem Pisma Świętego, »są bowiem głównym świadectwem życia i nauki Słowa Wcielonego, naszego Zbawiciela«⁸. Potwierdzenie szczególnego miejsca Ewangelii w Piśmie Świętym znajdujemy również w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, gdzie czytamy: „Ewangelie, które opowiadają o życiu Jezusa, stanowią ośrodek orędzia ewangelicznego. Posiadając »strukturę katechetyczną«, wyrażają nauczanie, jakie proponowano pierwszym wspólnotom chrześcijańskim i jakie przekazywało życie Jezusa, Jego orędzie i Jego działania zbawcze. W katechezie »cztery Ewangelie zajmują centralne miejsce, ponieważ ich ośrodkiem jest Jezus Chrystus«⁹. Ewangelia jest nie tylko zapisem wydarzeń historycznych, które stara się opisać, ale stanowi przede wszystkim pierwszą refleksję teologiczną nad Tajemnicą Jezusa z Nazaretu¹⁰. To przesłanie teologiczne widać wyraźnie w Ewangelii według św. Jana, która jest nie tyle kronikarskim zapisem wydarzeń z życia Jezusa, ale na pierwszym miejscu teologiczną interpretacją słów i czynów Jezusa Chrystusa¹¹.

Tak zwana chrystologiczna koncentracja orędzia chrześcijańskiego zaznacza się wyraźnie w całości Nowego Testamentu. Przykładem chrystologicznej koncentracji jest fakt, iż św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* jako podstawę przepowiadania Dobrej Nowiny przyjmuje życie, naukę i działalność Jezusa Chrystusa¹². Niezwykle bogatą myśl chrystologiczną rozwija św. Paweł w swoich listach apostoelskich¹³. W *Liście do Rzymian* św. Paweł wyraża chrystocentryczne przesłanie, iż tylko przez Jezusa Chrystusa dane jest ludziom zbawienie, przez Jego mękę, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie¹⁴. Zmartwychwstały Chrystus jest dla św. Pawła „Panem” (por. Rz 10, 9; 1 Kor 12, 3; Fil 2, 11). W *Apokalipsie* możemy odnaleźć tego samego Jezusa Chrystusa chociażby w obrazie tzw. wizji Baranka (Ap 5, 1–14), który jako Pan historii¹⁵ przynosi zbawienie całej ludzkości¹⁶.

Na podstawie pobieżnego przedłożenia zagadnienia koncentracji chrystologicznej w Piśmie Świętym, zwłaszcza w Nowym Testamencie, należy stwierdzić jednoznacznie, iż całe Pismo Święte zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, jest skoncentrowane w swoim podstawowym orędziu na Tajemnicy Jezusa z Nazaretu. Poprzez Jezusa Chrystusa w sposób definitywny i ostateczny objawił się

⁸ KKK 125.

⁹ DOK 98; Por. KKK 139.

¹⁰ *Jezus Chrystus jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, tłum. z włos. A. Lis, Katowice 1997, s. 140–145.

¹¹ S. Gądecki, *Wstęp do pism Janowych*, Gniezno 1991, s. 38–63; E. Szamanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 472–487.

¹² G. Kusz, *Chrystocentryzm biblijny w katechezie*, w: *Jezus Chrystus centrum katechizacji*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2000, s. 19.

¹³ Por. E. Wajszczak, *Chrystus w pedagogicznej myśli św. Pawła*, Kat 11 (1967) 3, s. 103–110.

¹⁴ A. Läßle, *Od egzegezy do katechezy*, tłum. z niem. B. Białecki, Warszawa 1986, s. 161.

¹⁵ „Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (por. Ap 1, 8; 21, 6; 22, 13).

¹⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja apostoelska Ecclesia in Europa*. (28 VI 2003), nr 6; por. R. Rubinkiewicz, *Apokalipsa*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej EK), t. 7, Lublin 1997, k. 1298.

Trójjedyny Bóg¹⁷. Jak podaje deklaracja *Dominus Iesus*: „Należy [...] mocno wierzyć w to, że w tajemnicy Jezusa Chrystusa, wcielonego Syna Bożego, który jest »drogą, prawdą i życiem« (J 14, 6), zawarte jest objawienie pełni Bożej prawdy: »Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić« (Mt 11, 27); »Boga nikt nigdy nie widział; ten jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył« (J 1, 18); »W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, bo zostaliście napełnieni w Nim« (Kol 2, 9–10)»¹⁸.

Skoro Objawienie Boże jest nam dane poprzez Pismo Święte i żywą Tradycję Kościoła, wypada zapytać: wokół jakich treści koncentruje się Tradycja Kościoła katolickiego? Podobnie jak w przypadku Pisma Świętego, ciągle żywa Tradycja Kościoła – kształtująca się od czasów apostołskich aż po czasy nam współczesne¹⁹ – koncentruje się jednoznacznie w podstawowej treści przekazu doktryny chrześcijańskiej wokół Tajemnicy Jezusa z Nazaretu. Zasadniczo też wszelkie spory teologiczne pierwszych pięciu stuleci oscylują wokół właściwego rozumienia Osoby i dzieła życia Jezusa Chrystusa²⁰. Pierwsze sobory, w zjednoczonym jeszcze Kościele Chrystusowym, miały za zadanie ustosunkować się do takich sporów chrystologicznych jak: doketyzm, gnoza, montanizm, monarchianizm, adopcjonizm, monofizytyzm²¹, rozstrzygnąć ostatecznie wątpliwe kwestie, a w końcu podać prawowierną doktrynę.

Na przestrzeni dziejów chrześcijaństwa możemy zauważyć liczne próby, podejmowane przez Ojców Kościoła oraz wybitnych teologów, w stosunku do „sprawy” historycznego Jezusa z Nazaretu²². Wszelkie dyskusje, zwłaszcza w postaci sporów teologicznych, koncentrowały się zazwyczaj wokół zdefiniowanej ostatecznie w 451 r. przez sobór w Chalcedonie formuły: Jezus Chrystus – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek²³. Doskonałe, trwałe i nierozdzielne zjednoczenie bóstwa i człowieczeństwa (natury Bożej i natury ludzkiej) w jednej Osobie Jezusa Chrystusa, jako Syna Bożego (jedna osoba boska)²⁴, stanowiło trwały punkt odniesienia we wszelkiej argumentacji o jedynym, ostatecznym i zbawczym objawieniu się Boga w Jezusie z Nazaretu²⁵. Przy definiowaniu tajemnicy

¹⁷ G. Kusz, dz.cyt., s. 13.

¹⁸ Deklaracja *Dominus Iesus* (dalej DI) 5.

¹⁹ Czego wyrazem jest aktualny *Katechizm Kościoła katolickiego* podpisany przez Jana Pawła II w 1992 r. W Polsce tłumaczenie tegoż katechizmu ukazało się w 1994 r.

²⁰ Por. H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, s. 166–169.

²¹ A. Weiss, *Starożytność chrześcijańska*, w: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, Lublin 1992, s.505; D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1983, s. 23.

²² M. Czajkowski, *I ty zrozumiesz Pismo Święte*, Warszawa 1996, s. 112–116; Z. Ziółkowski, *Najtrudniejsze strony Biblii*, Warszawa 1989, s. 260–265.

²³ *Breviarium Fidei*. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła. (dalej BF) VI. 6; por. L. Scheffczyk, *Chalcedon dzisiaj*, „Communio” 3 (1983) 3, s. 73.

²⁴ *ABC teologii dogmatycznej*, red. S. Stasiak, R. Zawila, Wrocław 1993, s. 96–99.

²⁵ *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki. Oficjalny dokument Pańskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, s. 158.

Wcielenia pojawia się w teologii określenie: „jedyność Chrystusa”. Teologia chrześcijańska wyraża poprzez to sformułowanie, „że Bóg w Jezusie z Nazaretu objawił się i udzielił światu raz na zawsze, w sposób jedyny w swoim rodzaju, ostateczny i nieprześcigniony”²⁶. Dobitym potwierdzeniem takiej doktryny Kościoła katolickiego może być stanowisko deklaracji *Dominus Iesus* „o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła”, w której czytamy: „Należy więc stanowczo wyznać jako prawdę wiary katolickiej, że powszechna wola zbawcza Boga Trójjedynego została ofiarowana i spełniona raz na zawsze w tajemnicy wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego”²⁷.

Pomimo że wcielenie się Boga w ludzką naturę miało miejsce w historii zbawienia „raz jeden”, to jednak wciąż rodzi nowe pytania: Dlaczego Bóg stał się człowiekiem? Dlaczego przyjął ludzkie ciało? Czy nie istniała inna forma zbawienia grzesznego świata? Łącząc się z wyznaniem wiary Soborów: Nicejskiego (325 r.) i Konstantynopolitańskiego I (381 r.) – możemy stwierdzić, że Wcielenie miało miejsce: „dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia”²⁸. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że możliwość udzielenia w miarę pełnej odpowiedzi na postawione powyżej pytania nie jest w pełni możliwa „bez pośrednictwa i pomocy wiary eklezjalnej” wspólnoty Kościoła²⁹.

Od początków swojego istnienia Kościół Chrystusowy wierzył w sposób jednoznaczny, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Wcielenie Słowa Bożego (*Logosu*), odwiecznie istniejącego w czasie w łonie Ojca i „wejście” Trójjedynego Boga w ludzką historię, stało się wydarzeniem niepowtarzalnym³⁰. Poprzez wcielenie Syna, Bóg Ojciec wypowiedział swoje ostateczne Słowo jako „czasowe centrum wszystkich wydarzeń”³¹.

Niemniej, wobec tak wyrażonej nauki naszej wiary, w odniesieniu do Osoby Jezusa Chrystusa były podnoszone w historii Kościoła aż po czasy nam współczesne liczne zastrzeżenia, powstawały nowe herezje³². Niektóre z naukowych poszukiwań teologicznych prowadziły do śmiałych prób oddzielenia Jezusa historycznego od Chrystusa uwielbionego³³. Dużo wcześniej, bo już na początku

²⁶ W. Kasper, *Jezus Chrystus*, tłum. z niem. B. Białecki, Warszawa 1983, s. 165.

²⁷ DI 14.

²⁸ BF IX.10.

²⁹ *Wybrane zagadnienia z chrystologii*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 115.

³⁰ R. Schnackenburg, *A Słowo stało się ciałem*, „Communio” 3 (1983) 3, s. 20–24.

³¹ A. Amato, *Jezus Chrystus – centrum Jubileuszu 2000*, „Communio” 19 (1999) 6, s. 21; tenże, *Jezus Chrystus centrum historii zbawienia i życia Kościoła*, w: *Tertio millennio adveniente. Komentarz teologiczno-pastoralny. Tłum. przygotowane staraniem Rady Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Sandomierz 1995, s. 156–157.

³² Por. F. Dreyfus, *Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem?*, tłum. z franc. R. Rubinkiewicz, Poznań 1995, s. 30–44.

³³ Bardzo dobrą pozycją ilustrującą tę problematykę jest książka autorstwa J. Kudasiewicza, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987.

chrześcijaństwa, dochodziły do głosu opinie podważające same podstawy wiary dopiero co kształtującego się Kościoła³⁴. Znanym przykładem na gruncie teologii może być postać kapłana Ariusza († 336 r.), pracującego w Aleksandrii, który zaprzeczając równości Ojca i Syna, doszedł do zakwestionowania bóstwa Jezusa, głosząc tzw. podporządkowanie Syna – Bogu Ojcu³⁵. Nieco później takie stanowisko otworzyło realne niebezpieczeństwo subordynacjonizmu³⁶. Wobec powyższego zagrożenia Kościół na pierwszym Soborze Nicejskim zdefiniował, że Syn Boży jest współistotny (*homousios*) Ojcu. Pojęcie *homousios*, zastosowane przez Sobór Nicejski, miało przede wszystkim charakter filozoficzny, nie zaś biblijny, jednak wyraźnie wskazywało, że ostateczną wolą Ojców Soboru było tylko wyrażenie autentycznego sensu wypowiedzi Nowego Testamentu na temat Jezusa z Nazaretu, w sposób jednoznaczny i niedopuszczający żadnych wątpliwości³⁷.

Całość patrystycznej refleksji chrystologicznej, która zasadniczo skupiła się na metafizycznej i zbawczej tożsamości Jezusa Chrystusa, została postawiona wobec kolejnych zagrożeń doktrynalnych, kiedy przyszło udzielić rozstrzygającej odpowiedzi na zasadnicze pytanie chrześcijaństwa: Kim jest Jezus? W jaki sposób nas zbawia? Wobec kolejnego niebezpieczeństwa Sobór w Chalcedonie (451 r.) odrzucił szereg błędnych ujęć w dotychczasowej nauce o Jezusie Chrystusie³⁸. Do poważniejszych w tym czasie błędów w wierze zaliczyć możemy m.in.: nieuznanie prawdziwości Wcielenia, pozorne człowieczeństwo (gnostycki doketyzm), twierdzenie o istnieniu w Jezusie Chrystusie Bożej Osoby Syna Bożego związanej z osobą ludzką (nestorianizm), naukę o ustaniu w Jezusie Chrystusie natury ludzkiej na rzecz natury Bożej (monofizytyzm)³⁹. W odpowiedzi, zwłaszcza przeciw monofizytom, Chalcedon pouczył, iż w Jezusie Chrystusie nastąpiło trwałe połączenie prawdziwego Bóstwa i prawdziwego człowieczeństwa mocą jednej Osoby – Osoby odwiecznego Słowa Bożego (tzw. *unia hipostatyczna*)⁴⁰. III Sobór Konstantynopolitański (681 r.) dopełnił naukę Soboru Chalcedońskiego twierdzeniem o dwóch wolach i dwóch działaniach w Jezusie Chrystusie: Boskich i ludzkich⁴¹. Przede wszystkim na podstawie powyższych orzeczeń soborowych stwierdzamy jednoznacznie: Trójjedyny Bóg wypowiedział się w Osobie Jezusa Chrystusa, który przybrał postać człowieka dla naszego zbawienia⁴². Jezus Chrystus odkupił

³⁴ D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1983, s. 51–53.

³⁵ Por. J. Ratzinger, *Jezus Chrystus dzisiaj*, „Communio” 11 (1997), s. 18–19.

³⁶ D. Olszewski, dz.cyt., s. 51.

³⁷ *Wybrane zagadnienia z chrystologii...*, s. 116.

³⁸ H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, s. 216–217.

³⁹ J. Bokwa, *Bóg stał się człowiekiem*, w: *W Duchu i prawdzie. Katechizm Kościoła katolickiego w refleksji i życiu*, red. Cz. Noworolnik, M. Zajac, Tarnów 1997, s. 51.

⁴⁰ L. Scheffczyk, dz.cyt., s. 76–77.

⁴¹ *Wybrane zagadnienia z chrystologii...*, s. 119.

⁴² S. Rosa, *Krzyż i zmartwychwstanie*, w: *W Duchu i prawdzie. Katechizm Kościoła katolickiego w refleksji i życiu*, red. Cz. Noworolnik, M. Zajac, Tarnów 1997, s. 58–63.

wszystkich ludzi przez swoje prawdziwe Bóstwo, doskonale zjednoczone z prawdziwym człowieczeństwem, które stało się narzędziem naszego zbawienia⁴³.

Wobec tak kształtującej się teologicznej myśli Kościoła, postrzeganej na tle jego barwnej historii, stwierdzamy, że aktualna teologia jest ukierunkowana chrystocentrycznie i historiozbawczo, co wydaje się, że jest skutkiem przede wszystkim centralnej pozycji Jezusa Chrystusa w dziele zbawienia⁴⁴. Dlatego też we współczesnej myśli teologicznej podkreśla się centralne miejsce Chrystusa, który stanowi ośrodek wszystkich dzieł zbawczych, czynów i słów Boga. W całym wszechświecie poprzez Osobę Jezusa Chrystusa urzeczywistnia się porządek Wcielenia i Odkupienia⁴⁵. Współczesna teologia uwypukla również fakt, iż Odkupienie, dokonane przez Syna Bożego, stanowi ciągły proces, który ma swój punkt odniesienia w twórczej inicjatywie Boga oraz w Jego poszukującej, czynnej, przebaczącej i ciągłej miłości.

Pomimo ustalonej przez Chalcedon pozycji Jezusa Chrystusa w dziele zbawienia, tzn. trwale zobiektywizowanej i zdogmatyzowanej nauki Kościoła w odniesieniu do Jego Osoby, dochodzą również i dzisiaj do głosu pojedyncze błędne tendencje chrystologiczne, sięgające korzeniami niebezpiecznych doktryn pierwotnego Kościoła⁴⁶.

Tymczasem niepowtarzalna „jedyność Chrystusa” w historii zbawienia jest dla chrześcijaństwa centralnym punktem wiary, „największym skarbem”. Na tle problematyki „jedyności Chrystusa” (chrystologiczny *εφαπαζ*)⁴⁷ podejmuje się usilne próby przedstawienia tej szczególnej Osoby, często opierając się na pewnych wstępnych założeniach. I tak ostatnimi czasy ukształtowała się jako jedna z wielu możliwości wyrazu tego jedynego w swoim rodzaju Fenomenu – chrystologia tradycyjna, chrystologia teocentryczna oraz chrystologia relatywna⁴⁸.

Najbliższa zobiektywizowanemu punktowi widzenia w doktrynie chrześcijańskiej jest koncepcja chrystologii tradycyjnej, choć również chrystologia relatywna

⁴³ H. Balthasar, *W pełni wiary*, tłum z niem. J. Fenrychowa, Kraków 1991, s. 221.

⁴⁴ DI 10.

⁴⁵ A. Nossol, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, s. 69–87; Z. Pawłowicz, *Tajemnica Odkupienia w katechezie*, „Katecheta” 26 (1982) 1, s. 3.

⁴⁶ M. Pyc, *Współczesne błędy chrystologiczne*, „Ateneum Kapłańskie” 134 (2000) 546, s. 282–295; Autor tegoż artykułu skupia się na współczesnych błędach chrystologicznych, omawia najpierw błędy dotyczące wiary w Jezusa Chrystusa jako prawdziwego Boga, następnie jako prawdziwego Człowieka, by w końcu przejść do analizy błędów odnoszących się do Jezusa Chrystusa, jako jedynego Pośrednika.

⁴⁷ A. Amato, dz.cyt., s. 157.

⁴⁸ Por. T. Dola, *Jedyność Chrystusa a chrystologia współczesna*, „Communio” 17 (1997) 2, s. 79–91. Jest to tylko pewna propozycja tendencji teologicznych w chrystologii. Karl Rahner wyróżnił np. dwa typy chrystologii: historio-zbawczą i metafizyczną. Patrz: K. Rahner, *Beiträge zur Chrystologie*, Leipzig 1974, s. 291–300; Natomiast A. Nossol wyróżnił w chrystologii m.in. następujące kierunki (lub pewnego rodzaju próby) nowego spojrzenia na „tajemnicę” i „wydarzenie” Jezusa Chrystusa: chrystologię kosmiczną (P. Teilhard de Chardin), transcendentalną (K. Rahner), ludzkiej transcendencji (P. Schoonenberg), uniwersalno-teologiczną (J. Ratzinger), historyczno-personalistyczną (H. U. von Balthasar), proegzystencji (H. Schürman) i metadogmatyczną (H. Küng, E. H. Schillebeeckx). Patrz: A. Nossol, *Chrystologia Karola Bartha*, Lublin 1979, s. 113–127; tenże, *Per Christum...*, s. 5–28.

zasługuje dzisiaj także na uwagę. Nie do przyjęcia natomiast okazuje się chrystologia teocentryczna, która proponowana jest przez pluralistyczną teologię religii. Postulowany przez nią teocentryzm, opowiadając się za traktowaniem Wcielenia i bóstwa Jezusa Chrystusa jako swoistego mitu, podważa właściwy chrześcijaństwu osobowy charakter rozumienia Boga oraz nie dostrzega odpowiedniego miejsca i fundamentalnej roli Jezusa Chrystusa w historii zbawienia⁴⁹.

Pozostając na gruncie chrystologii tradycyjnej, podkreślającej jedyne i definitywne objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie, stwierdzamy, iż podstawę tak zobiektywizowanej doktryny stanowią trzy wydarzenia historiozbawcze: stworzenie, wcielenie i zmartwychwstanie⁵⁰. Wnikliwa analiza tych wydarzeń historiozbawczych, ujęta pod kątem chrystologicznym, prowadzi do opowiedzenia się za ostatecznym, jedynym i powszechnym charakterem zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa⁵¹. Niepowtarzalne zjednoczenie Boga z człowiekiem, opisane pod natchnieniem Ducha Świętego w Nowym Testamencie i ujęte w teologii jako tzw. chrystologia Syna⁵², od czasów Chalcedonu znajduje wyraz w chrześcijańskim wyznaniu, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem⁵³.

Jezus z Nazaretu stał się konkretnym, historycznym i osobowym Wydarzeniem, poprzez które pełniej odsłonił się Trójjedyny Bóg⁵⁴, absolutnie jedyny i wszystko ogarniający. Opierając się na tym Wydarzeniu, którym jest Osoba Jezusa Chrystusa, każdy chrześcijanin ma podejmować systematyczny wysiłek, aby szukać trwałego dobra, prawdy i piękna. W Nim wszystko to, co jest powszechne i nosi znamię słabości – w tym również nieobce nam doświadczenie grzechu – znalazło konkretny przykład miłości ofiarnej, trwały punkt odniesienia do odwiecznego dobra, ale i nadzieję na lepsze jutro⁵⁵.

Natomiast chrystologia relatywna wychodzi naprzeciw potrzebie dialogu międzyreligijnego, dlatego proponuje tzw. chrystologię pośrednią. Punktem wyjścia warunkującym konstruowanie hipotezy chrystologii relatywnej jest – według D. Wiederkehra – rezygnacja z przesadnego centralizmu w teologii, czyli odstąpienie od tzw. chrystologii absolutnej. Ogólnie rzecz biorąc, chodziłoby w niej o stworzenie takiej płaszczyzny porozumienia, którą byłaby w stanie zaakceptować także naukowa refleksja religii niechrześcijańskich. Chrystologia relatywna nie oznaczałaby rezygnacji z podstawowych prawd odnoszących się do Jezusa Chrystusa, czy też ich zafałszowania⁵⁶. Według zamierzeń jej propagatora podkreślała-

⁴⁹ T. Dola, dz.cyt., s. 87.

⁵⁰ Por. G. O'Collins, *Gesù oggi. Linee fondamentali di cristologia*, Milano 1993, s. 302.

⁵¹ E. Alberich, *Natura e compiti di una catechesi moderna*, Torino-Leumann 1972, s. 39–41.

⁵² W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, tłum. z niem. J. Tyrawa. Wrocław 1996, s. 218–225.

⁵³ W. Kasper, *Jezus Chrystus...*, s. 242–246.

⁵⁴ J. Colomb, *Al servizio della fede*, tłum. z franc. G. Battaglia. t. 1, Torino-Leumann 1969, s. 55–56.

⁵⁵ A. Amato, *Jezus Chrystus...*, s. 21–22.

⁵⁶ D. Wiederkehr, *Jesus Christus als die Erfüllung der Religionen*, w: *Jesus Christus und die Religionen*, red. A. Paus, Graz 1980, s. 185–186.

by ona mocniej niż ujęcie tradycyjne problematykę spotkania z Jezusem Chrystusem, Jego przyjęcie jako osobistego Pana i Zbawiciela. Taka koncepcja chrystologii wydaje się akcentować wciąż na nowo odkrywanie Osoby Jezusa Chrystusa, jest więc ciągłym procesem poznawczym, zgłębianiem niepojętej do końca Tajemnicy Jezusa z Nazaretu⁵⁷.

Kiedy przyjmuje się jako nam najbliższą chrystologię tradycyjną (ewentualnie też dopuszcza się koncepcję relatywną), wyraźnie widać, że chrystologiczną pełnią Objawienia, jej głównym i szczytowym momentem w całej ekonomii zbawienia – jest Jezus Chrystus⁵⁸. Boża ekonomia zbawienia, rozwijając się poprzez ciąg wydarzeń Starego i Nowego Testamentu, ukierunkowana jest zdecydowanie na Jezusa Chrystusa jako na Tego, który zawiera w sobie pełnię Objawienia⁵⁹. Cała historia zbawienia nabiera w takim znaczeniu charakteru chrystocentrycznego, jako szczególna płaszczyzna spotkania człowieka z Bogiem w Osobie Jezusa Chrystusa. Zapoczątkowaniem tego zbawczego spotkania staje się zapowiedź zapisana w Księdze Rodzaju⁶⁰: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę”(Rdz 3, 15).

W obecnej refleksji teologicznej rysuje się pewna tendencja jakby większej otwartości na całość zagadnień ekumenicznych. Zwraca się także uwagę na problem ściślejszego powiązania doktryny Kościoła powszechnego z codziennym życiem. W myśl takich wyzwań współczesna nam teologia powinna urzeczywistniać się jako rezultat krytycznego dialogu między tym, czym człowiek żyje a tym, co jest przedmiotem jego chrześcijańskiej wiary i tradycji. To wszystko, co człowiek wiary wie o sobie samym, stale powinno być odnoszone do trwałego fundamentu Bożego objawienia (Pisma Świętego i Tradycji)⁶¹. Tak myśląc, byłibyśmy bliżsi koncepcji chrystologii relatywnej, która otwiera chrześcijan (i ludzi poszukujących) na trudny proces dochodzenia do prawdy, do takiej Prawdy, którą jest ostatecznie Jezus Chrystus. W tej sytuacji możemy się znaleźć na takiej płaszczyźnie, na której będziemy zdolni budować chrystologiczny dialog, przybliżający wszystkich ludzi dobrej woli do wspólnoty życia z Chrystusem i w Chrystusie, jedynym i ostatecznym Zbawicielem wszystkich ludzi⁶².

Dzięki chrystocentrycznej orientacji współczesnej teologii, Osobę i całe dzieło życia Jezusa Chrystusa ujmuje się jako centrum ekonomii zbawczej, jako jej mo-

⁵⁷ T. Dola, dz.cyt., s. 90.

⁵⁸ R. Wiśniowiecki, *Chrystologiczna pełnia Objawienia*, „Studia Warmińskie” 31 (1994), s. 213–223.

⁵⁹ Tamże, s. 215.

⁶⁰ S. Grzybek, *Pismo św. historią zbawienia, w: Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Bożym Objawieniu*, red. K. Wojtyła, S. Grzybek, E. Florkowski, Kraków 1968, s. 97.

⁶¹ KKK 84; DOK 44; G. Langemeyer, *Antropologia teologiczna*, tłum. z niem. J. Fenrychowi, Kraków 2000, s. 14.

⁶² T. Dola, dz.cyt., s. 91; J. Colom, dz.cyt., s. 526–528.

ment szczytowy⁶³. Zaprezentowana powyżej dedukcja teologiczna naprowadza na problematykę tzw. chrystologicznej koncentracji we współczesnej teologii. Ukazuje ona Jezusa Chrystusa jako apogeum Objawienia, do którego zmierzała starotestamentalna ekonomia zbawienia. Natomiast chrześcijańska ekonomia zbawienia Nowego Testamentu jest stale kontynuowana w Chrystusowym Kościele. W Jezusie Chrystusie każdy ochrzczony, w niepowtarzalnym dla innych momencie życia, wraz ze swoimi sukcesami i porażkami, ma możliwość i niepojęty do końca dar partycypowania w eschatologicznym wymiarze Bożej egzystencji⁶⁴.

Zatem w jedynym w swoim rodzaju „Wydarzeniu” całkowitego wyrażenia w Osobie Jezusa Chrystusa pełni Objawienia łączy się ściśle zajmowane przez Niego centralne miejsce pośród wszystkich wydarzeń zbawczych w całej historii zbawienia. To szczególne „Wydarzenie” przyczyniło się do powstania w katolickiej refleksji teologicznej wspomnianej już koncentracji chrystologicznej⁶⁵. Dlatego też w posoborowej teologii zaczęła w większym stopniu niż to miało miejsce wcześniej dominować idea chrystocentryzmu, która wywiera decydujący wpływ na teologię pastoralną, w tym również na katechetykę, jako jedną z dyscyplin tej praktycznej dziedziny teologicznej.

W świetle posoborowej idei chrystocentryzmu wszystkie dogmaty Kościoła katolickiego przybierają postać radosnej nowiny o Bogu wzywającym człowieka do przemiany życia⁶⁶. Problematyka tzw. koncentracji teologicznej wokół Osoby Jezusa Chrystusa, powinna wywierać praktyczny wpływ na treść i rozkład materiału katechetycznego (hierarchia prawd, integralność przekazu) w procesie „nauczania-uczenia się”⁶⁷. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z 1997 r. stwierdza: „Historia zbawienia, opowiadając »wielkie dzieła Boga« (*mirabilia Dei*), to, co dla nas uczynił, czyni i uczyni, koncentruje się wokół Jezusa Chrystusa, »centrum historii zbawienia«. Przygotowanie do Ewangelii w Starym Testamencie, pełnia Objawienia w Jezusie Chrystusie i czas Kościoła dokonują podziału całej historii zbawczej, w której stworzenie i eschatologia są początkiem i końcem”⁶⁸.

Osoba Jezusa Chrystusa połączyła w sobie pełnię tajemnicy Boga i człowieka, i dlatego poprzez wymiar antropologiczny wprowadza nas w rzeczywistość personalną i dynamiczną ludzkiej egzystencji. Takie rozumienie Osoby Syna Bożego nadaje teologii chrystocentrycznej, oprócz otwarcia na transcendentną tajemnicę Boga, charakter personalistyczno-dialogiczny i antropologiczny⁶⁹. Element perso-

⁶³ E. Kopeć, *Chrystologiczna koncepcja teologii*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22 (1975) 2, s. 64; por. DCG 12.

⁶⁴ Tamże, s. 62.

⁶⁵ R. Wiśniowiecki, dz.cyt., s. 216.

⁶⁶ E. Kopeć, dz.cyt., s. 69; A. Nossol, *Chrystocentryzm*, w: EK, t. 3, Lublin 1985, k. 298.

⁶⁷ CT 26–30; DOK 114.

⁶⁸ DOK 115.

⁶⁹ Otwierając nas na problematykę codziennego życia i próbując zanurzyć w doświadczenie Boga, bazując na doświadczeniu ludzkim jako punkcie wyjścia. Patrz: J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 46–49.

nalistyczny chrystocentryzmu uwidacznia się zwłaszcza w momencie jedyne go w swoim rodzaju „Wydarzenia” Jezusa Chrystusa i Jego centralnej pozycji w chrześcijaństwie. Personalizm Wcielenia nie prowadzi do ujmowania Jezusa z Nazaretu jako bezosobowej idei, lecz ukazuje Go jako Osobę, która nawiązuje z człowiekiem relację personalną i dialogiczną⁷⁰. Boże Objawienie staje się szczególną płaszczyzną, na której dochodzi do partnerskiego dialogu Boga Ojca z umiłowanym przez Niego w Jezusie Chrystusie człowiekiem. W Jezusie Chrystusie urzeczywistnia się międzyosobowe spotkanie człowieka wierzącego ze zbawiającym Bogiem.

W całej ekonomii zbawienia Jezus Chrystus jest skierowanym do ludzi Słowem Bożym, wypowiedzianym przez Boga *Logosem*. W Nim i przez Niego nastąpiło personalne włączenie się Boga Ojca w historię ludzkości poprzez zjednoczenie w jednej Osobie Jezusa Chrystusa natury ludzkiej i Bożej⁷¹. Przyjęcie natury ludzkiej stworzyło płaszczyznę, na której Chrystus (Bóg) poprzez swoje człowieczeństwo (Jezus) w pełni objawia Boga i wchodzi w interpersonalną relację z każdym człowiekiem dobrej woli. Jako osobowe Słowo Boga, które przez Wcielenie „zamieszkało” w rodzaju ludzkim, Chrystus przyjął rolę i zadanie posłanego przez Ojca pośrednika, który przekazał od Boga pełnię Objawienia (por. Hbr 1, 1–2)⁷².

W Jezusie z Nazaretu, który przyjął doskonałą naturę ludzką, dokonało się w jakimś stopniu odsłonięcie niezgłębionej Tajemnicy Boga, Jego natury Bożej. Jezus Chrystus, poprzez słowa i czyny uwidocznione w Ewangelii, przyniósł także słabemu człowiekowi propozycję rozwiązania wszelkich problemów, w tym przede wszystkim ukazał całej ludzkości sens życia. Dlatego współczesna katecheza zorientowana chrystocentrycznie ma uwrażliwiać młodzież, poprzez podejmowanie różnorodnych zagadnień tematycznych, zwłaszcza na Tajemnicę Chrystusa. W ten sposób katecheza (i katechetyka), będąc wierną Bogu i człowiekowi, powinna być wypadkową dwóch zmiennych: ciągle kształtującej się refleksji teologicznej oraz ludzkiej egzystencji⁷³. „Z tego wybitnie chrystologicznego powodu katecheza w przedstawianiu orędzia chrześcijańskiego »winna się troszczyć o to, by nauczyć ludzi doceniać własne doświadczenia tak osobiste, jak i społeczne. Jest również jej zadaniem ukazywanie w świetle Ewangelii wpływających z tych doświadczeń problemów, tak, aby obudzić w ludziach słuszne pragnienia własnego życia«⁷⁴.

⁷⁰ E. Kopeć, dz.cyt., s. 70; A. Nossol, *Chrystocentryzm...*, k. 300.

⁷¹ E. Kopeć, dz.cyt., s. 70; R. Łukaszyk, *Teologia zbawczego misterium*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 10 (1967) 2, s. 58; S. Moysa, *Teologia wobec problemów współczesnego człowieka*, „Collectanea Theologica” 43 (1973) 4, s. 7.

⁷² S. Moysa, dz.cyt., s. 21–23; A. Nossol, *Per Christum et in Christo. Kierunki współczesnej chrystologii katolickiej*, „Collectanea Theologica” 45 (1975) 4, s. 27.

⁷³ Por. M. Majewski, *Katecheza w kręgu doświadczenia pastoralno-pedagogicznego*, „Communio” 3 (1983) 1, s. 81–89.

⁷⁴ DOK 117; Por. CT 29; *Directorium Catechisticum Generale* z 1971 r. (dalej DCG) 74.

W literaturze teologiczno-pastoralnej pojęcie chrystocentryzmu jest często różnie rozumiane. Także na gruncie katechetyki może dojść do pewnych nieporozumień⁷⁵. Należy tutaj zaznaczyć, że w teologii dogmatycznej możemy wyodrębnić chrystocentryzm formalno-metodologiczny i przedmiotowo-problemowy. Chrystocentryzm formalno-metodologiczny polega na takim sposobie wykładu teologicznego, by skupić zasadniczą uwagę na Tajemnicy Jezusa Chrystusa jako Boga-Człowieka. Jezus Chrystus jest tutaj zasadą hermeneutyczną całej teologii, a w Jego świetle należy wyjaśniać inne prawdy objawione. Chrystocentryzm w sensie przedmiotowo-problemowym łączy się ze stwierdzeniem, iż Jezus Chrystus jest centralnym punktem historii zbawienia, centralnym punktem aktu stworzenia, Opatrzności Bożej i Odkupienia⁷⁶. W tak podzielonej chrystologii ześrodkowują się wszystkie pozostałe tajemnice wiary np.: dogmat trynitarny, soteriologia, eklezjologia i sakramentologia. Ale chrystocentryzm nie oznacza jednocześnie przyjęcia chrystomonizmu, w którego interpretacji wszystkie prawdy wiary dadzą się wydedukować z chrystologii⁷⁷.

W katechetyce, będącej naukową refleksją nad praktycznym kształtem katechezy⁷⁸, mówi się coraz wyraźniej o chrystocentryzmie ludzkich postaw, nakierowanych egzystencjalnie ku Chrystusowi, który jest źródłem ostatecznej prawdy. Taki chrystocentryzm odnoszący konkretnego człowieka do jego egzystencji, charakteryzuje zwłaszcza obecnie teologię moralną⁷⁹, ale także powinien mieć swoje miejsce w teologii pastoralnej oraz współczesnej katechetyce⁸⁰.

Chrystocentryczny charakter teologii chrześcijańskiej jest widoczny w licznych próbach dotarcia do prawdziwego, w niczym niezniekształconego obrazu Jezusa Chrystusa. Wzmożony wysiłek naukowy wielu pokoleń teologów zmierza w tym kierunku, aby ludziom zainteresowanym chrześcijaństwem dać wiarygodną odpowiedź na fundamentalne pytanie: Kim jest Jezus Chrystus? Do rozwiązania problemu Jezusa z Nazaretu ważne są nie tylko ogólnie obowiązujące ustalenia dogmatyczne Magisterium Kościoła. W praktyce, przy próbie rozwiązania jakiegokolwiek problemu, liczy się również stanowisko wyjściowe, z którego może pochodzić odpowiedź na postawione pytanie. Współcześnie wielu ludzi, przyjmując pewne założenia w punkcie wyjścia, odnoszące się do Osoby Jezusa Chrystusa, jakby „z góry” (akceptując pewnego rodzaju aksjomaty) skazuje się na

⁷⁵ Por. A. Nossol, *Chrystocentryzm...*, k. 296–301.

⁷⁶ S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 309–310.

⁷⁷ P. Curtaz, *Catechetica*, Casale Monferrato 1991, s. 32.

⁷⁸ P. Tomasik, *Katechetyka fundamentalna*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 201.

⁷⁹ S. Dziekański, *Wychowanie moralne w katechezie*, w: *Katechetyka materialna*, red. J. Stala, Tarnów 2002, s. 180–182.

⁸⁰ Por. J. Pryszynt, *Wokół zagadnienia chrystocentryzmu w teologii moralnej*, „Collectanea Theologica” 40 (1970) 1, s. 13–31.

taką, a nie inną odpowiedź; stąd też możliwość subiektywizmu i błędnego ujęcia Osoby Jezusa Chrystusa.

W naukowych dociekaniach teologicznych mówiło się jeszcze niedawno o chrystologii na sposób topograficzny, ujmując Osobę Jezusa Chrystusa „od góry”, „od dołu”, „od wewnątrz” i „od zewnątrz”⁸¹. Wybitny znawca teologii dogmatycznej abp A. Nossol dokonuje nieco innego ujęcia tzw. „dróg dojścia” do Jezusa Chrystusa. Jako teolog próbuje dać odpowiedź na ważne pytanie dla każdego chrześcijanina: kim jest dla nas Jezus? W tym kontekście A. Nossol mówi o chrystologii oddolnej, odgórnej, odśrodkowej i integralnej – wskazując na ostatnią jako najadekwatniejszą próbę współczesnego opisu Tajemnicy Jezusa z Nazaretu⁸². Znaczna część teologów pozostaje przy ogólnym podziale na „chrystologię odgórną” (zstępującą) i „chrystologię oddolną” (wstępującą), jako dwóch zdecydowanie różnych tendencjach w próbie dojścia do istoty Osoby Jezusa Chrystusa⁸³.

Koncepcja chrystologii „zstępującej” wychodzi z historycznego faktu Wcielenia odwiecznego i preegzystującego *Logosu*, który w zewnętrznym wyrazie stał się Jezusem Chrystusem. Koncepcja ta wiąże się mocno z klasyczną wizją chrystologii tradycyjnej, ujętej wertykalnie⁸⁴. Chrystologia „wstępująca” wychodzi natomiast z konkretnego życia współczesnego człowieka i jego historycznej sytuacji, aby z kolei dojść do ukazania transcendentnych założeń Bożego działania, by na miarę ograniczonego ludzkiego poznania zbliżyć się do transcendentnego Boga. Postępując w ten sposób możemy osiągnąć – według koncepcji chrystologii oddolnej – kształt konkretnej postaci Jezusa z Nazaretu i Jego roszczeń do funkcji eschatologicznego pośrednika zbawienia. Wobec takiego stanu rzeczy wszelkie ludzkie pytania, w tym także pytania o sens życia, należałoby koniecznie łączyć w katechezie parafialnej i szkolnej nauce religii z transcendentalnym ukierunkowaniem na Boga, który jest źródłem ostatecznej Prawdy⁸⁵.

Wybitny znawca teologii dogmatycznej – wspomniany już A. Nossol (jak również inni teolodzy: K. Rahner, W. Kasper, E. Schillebeeckx, P. Schoonenberg) w artykule *Nowe drogi chrystologii katolickiej* proponuje przetrząść pomost między antropologicznym i transcendentalnym sposobem myślenia (chrystologią „wstępującą” i „zstępującą”), przez stosowanie propozycji tzw. chrystologii integralnej. Zamiarem autora powyższego artykułu stała się równoczesna integracja

⁸¹ Por. H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele – dzisiaj*, tłum. z niem. A. Paciorek, Katowice 1993, s. 194–197.

⁸² A. Nossol, *Nowe drogi chrystologii katolickiej*, „Communio” 3 (1983) 3, s. 79–97.

⁸³ G. L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, tłum. z niem. W. Szymona, Kraków 1998, s. 63–97.

⁸⁴ Wyrazem tradycyjnej, choć nieco unowocześnionej chrystologii odgórnej było ujęcie Tajemnicy Chrystusa przez ks. prof. W. Granata. Patrz: W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 1, Lublin 1972, s. 261–344; A. Nossol, *Nowe drogi chrystologii...*, s. 83–87.

⁸⁵ A. Nossol, *Nowe drogi chrystologii...*, s. 88–93; G. L. Müller, dz.cyt., s. 70–71; H. Waldenfels, dz.cyt., s. 195.

zarówno „elementu” oddolnego, odgórnego, jak i wsobnego (chrystologia odśrodkowa). Ostatecznie „wyłącznie w Duchu Świętym – *en pneumatihagio* (1 Kor 12, 3), w pneumatologicznym wymiarze, zdołamy w miarę możliwości – zdaniem A. Nossola – jak najadekwatniej, tzn. naprawdę integralnie ogarnąć poprzez wiarę oblicze nieskończonego Boga, będącego naszym zbawieniem”⁸⁶. Zmartwychwstały Chrystus uobecnia dzisiaj swoje działanie tylko przez Ducha Świętego, w Duchu i jako Duch⁸⁷. To twórcze uobecnienie Chrystusa ma miejsce zarówno w życiu poszczególnych ludzi, we wspólnocie wierzących – jak i przede wszystkim – w liturgii eucharystycznej, która Jego tajemnicę upamiętnia⁸⁸.

Najnowsze *Dyrektorium* katechetyczne z 1997 r., dostrzegając w praktyce niebezpieczeństwo zbyt dużego przeakcentowania w treści katechezy niewłaściwego rozumienia Osoby Jezusa Chrystusa, stwierdza: „W odniesieniu do celu katechezy, który zmierza do rozwoju komunii z Jezusem Chrystusem, jest konieczne bardziej zrównoważone przedstawienie całej prawdy misterium Chrystusa. Niekiedy kładzie się tylko nacisk na Jego człowieczeństwo, nie robiąc bezpośrednio odniesienia do jego boskości. W innych przypadkach, rzadszych w naszych czasach, akcentuje się tak bardzo Jego boskość, że nie pojawia się już rzeczywistość misterium Wcielenia Słowa”⁸⁹.

Aktualny poziom poszukiwań chrystologicznych odnoszących się do Osoby Jezusa Chrystusa ma również związek z naukowym stanem współczesnej katechetyki oraz katechezy. Różne koncepcje teologiczne miały w przeszłości i mają obecnie decydujący wpływ na kształtujące się obecnie kierunki katechetyczne w katechetyce⁹⁰. W tym też duchu została zapisana wypowiedź kard. J. Ratzingera, który podkreśla nie tylko ścisłą łączność teologii spekulatywnej (zwłaszcza dogmatycznej) i teologii pastoralnej, ale wskazuje ponadto na prymat tej pierwszej, gdyż – jego zdaniem – prawda obiektywna poprzedza działanie, nie może mieć miejsca sytuacja odwrotna⁹¹. Na podobną zależność w refleksji katechetycznej między teologią spekulatywną a pastoralną wskazał również R. Murawski, kiedy pisał: „Katecheza, jako jedna z podstawowych form posługi Słowa w Kościele, jest siłą rzeczy podporządkowana naukom teologicznym. Jest więc rzeczą zupeł-

⁸⁶ A. Nossol, *Nowe drogi chrystologii...*, s. 96–97; por. tenże, *Duch Święty jako obecność Jezusa Chrystusa*, „Collectanea Theologica” 50 (1980) 3, s. 5–24. Przy takim ujęciu ważny jest bardziej ekumeniczny charakter, tak rozumianej wizji Jezusa Chrystusa. Patr: DOK 197.

⁸⁷ A. Nossol, *Nieodzowność pneumatologicznego wymiaru współczesnej chrystologii*, „Ateneum Kapłańskie” 132 (1999) 540, s. 165–175.

⁸⁸ Por. D. Dziuba, *Duch Święty w moralnym dziele katechezy*, „Katecheta” 25 (1981) 3, s. 97–101; A. Szafranski, *Chrystocentryzm w katechetyce i katechezie*, Nostra 35 (1980) 194, s. 20.

⁸⁹ DOK 30; Por. CT 29; G. Cottier, *Jak Bóg staje się człowiekiem?*, „Communio” 3 (1983) 3, s. 31.

⁹⁰ M. Majewski, *Współczesne kierunki katechetyczne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 18 (1971) 3, s. 181–196.

⁹¹ J. Ratzinger, *Oświadczenie w sprawie książki „Kościół: charyzmat i władza, esej o eklezjologii walczącej” Leonarda Boffa*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6 (1985) 6, s. 8; Por. M. Jakubie, *Problem integralności katechezy*, „Analecta Cracoviensia” 18 (1986), s. 314.

nie zrozumiała, że muszą w niej znaleźć odbicie prądy przenikające współczesną myśl teologiczną⁹². Zatem katechetyka jako dyscyplina teologii pastoralnej jest w decydującym stopniu zależna od refleksji doktrynalnej teologii spekulatywnej, w tym szczególnie od teologii dogmatycznej⁹³. Dlatego chrystocentryzm katechezy, choć ma swoje główne źródło i inspirację w Soborze Watykańskim II, jest jednak równocześnie wynikiem naukowych osiągnięć teologii dogmatycznej. Poprzez teologię spekulatywną, która posługuje się w refleksji naukowej ludzkim rozumem i bazuje przede wszystkim na Bożym Objawieniu, dochodzimy na pierwszym miejscu do chrystocentrycznej orientacji Objawienia, by dopiero wtórnie, czyli w dalszej kolejności, dojść do potrzeby katechezy ukierunkowanej chrystocentrycznie.

Sytuacja egzystencjalna człowieka, zwłaszcza od czasu odnowy biblijnej o nachyleniu kerygmatycznym⁹⁴, „wymusza” odpowiedni poziom teorii katechetycznej, którą nieustannie weryfikuje praktyka życia. Niezależnie jednak od kierunków i orientacji katechetycznych – przedmiotem i podmiotem właściwie pojętej katechezy jest i powinien być Jezus Chrystus⁹⁵, gdyż „każda autentyczna katecheza jest chrystocentryczna”⁹⁶. Dlatego Tajemnica Chrystusa, będąca rezultatem danego nam Objawienia, powinna być w praktyce katechetycznej tak przybliżana, „aby pierwsze miejsce zajmował fakt centralny dotyczący Osoby Jezusa, który jest największym darem danym ludziom – oraz, by pozostałe prawdy nauki katolickiej z Niego czerpały swój układ i swoją hierarchię, ujmowaną w aspekcie pedagogicznym”⁹⁷. Biorąc natomiast pod uwagę zasadę metodologiczną odnoszącą się do sposobu przedstawiania Osoby Jezusa Chrystusa i całego orędzia chrześcijańskiego, nowe *Dyrektorium* katechetyczne zaleca: „Można wyjść od Boga, by dojść do Chrystusa, i na odwrót; podobnie można wyjść od osoby ludzkiej, by dojść do Boga, i na odwrót”⁹⁸. Wybór odpowiedniej metody dydaktycznej będzie zależał, jak sugeruje *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, od „konkretnych oko-

⁹² R. Murawski, *Potrzeba antropologicznego ukierunkowania katechezy*, „Katecheta” 19 (1975) 4, s. 160–161.

⁹³ Teologia spekulatywna jest jednym z typów uprawiania teologii jako nauki. Wysuwa ona na czoło funkcję rozumu i jego poznawcze operacje, podczas gdy Pismo Święte i Tradycję traktuje jako punkt wyjścia. Pragnie być „zrozumieniem” Objawienia oraz „zrozumieniem” wiary. Najpełniej może się rozwijać w teologii dogmatycznej, dlatego tę dziedzinę uważa za teologię w pełnym tego słowa znaczeniu. Patrz: S. C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994, s. 29.

⁹⁴ Miała ona szczególnie miejsce od momentu wydania przez J. A. Jungmanna książki pt. *Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung* wydanej w Regensburgu w 1936 r. Początki odnowy biblijnej miały jednak miejsce nieco wcześniej. Jako przykład patrz: G. Kusz, *Biblia w katechezie*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 90–96.

⁹⁵ M. Lena, *Więź Słowa*, „Communio” 3 (1983) 1, s. 93.

⁹⁶ CT 5; Por. KKK 426.

⁹⁷ DCG 16; Por. DOK 116.

⁹⁸ DOK 118; Por. DCG 46; E. Alberich, dz.cyt., s. 44–45.

liczności istniejących we wspólnocie eklezjalnej”⁹⁹, czyli od konkretnego środowiska młodych ludzi uczęszczających na katechezę, od ich zażyłości, czy też braku związku z Osobą Jezusa Chrystusa¹⁰⁰. Przy wyborze odpowiedniej metody M. Jakubiec przestrzega przed chrystocentryzmem zamkniętym w historyczno-antropologicznym kole. Innymi słowy: chrystocentryzm zarówno historiozbowczy, jak i antropologiczny musi dokonać transcendencji w kierunku metafizycznej i religijnej rzeczywistości, aby uniknąć wertykalizmu lub horyzontalizmu¹⁰¹. Tylko wtedy teoria katechetyczna ujmie właściwie postać Jezusa Chrystusa – Boga i Człowieka w jednej Osobie.

W przedłożonym artykule *Chrystologiczna orientacja Objawienia jako fundament chrystocentryzmu katechetycznego* dokonano analizy Bożego Objawienia pod kątem chrystologicznej koncentracji. Uwypuklono przede wszystkim problematykę tzw. „czasowego centrum” Objawienia, którym w chrześcijaństwie stała się Osoba Jezusa Chrystusa¹⁰². Jak wykazano: na chrystologiczną orientację Objawienia podstawowy wpływ wywarło Pismo Święte oraz Tradycja Kościoła, które same w sobie koncentrują się na Tajemnicy Jezusa z Nazaretu. Wszelkie prawdy chrystologiczne w Kościele rzymskokatolickim łączą się ściśle z dogmatem trynitarnym, ponieważ Jezus Chrystus odkrywa w jakimś stopniu Tajemnicę Boga Trójjedynego¹⁰³. Przez historycznego Jezusa z Nazaretu i uwielbionego Chrystusa dochodzimy (poprzez naukowe poznanie i wiarę) pod przewodnictwem Magisterium Kościoła do obiektywnego poznania doskonałej relacji miłości trójjedynego samego Boga. Dlatego teocentryzm i chrystocentryzm nawzajem się uzupełniają. W tej sytuacji trudno byłoby zrozumieć umysłem, jak i otworzyć się sercem na Tajemnicę Trójjedynego Boga bez prymatu chrystologii w nauce Kościoła¹⁰⁴.

Wypracowywana do chwili obecnej chrystologia przechodziła przez różne tendencje, próbując dojść do prawdziwego i obiektywnego obrazu Jezusa Chrystusa. Między innymi była to chrystologia „odgórną”, „oddolną”, „integralną”, „tradycyjną”, „teocentryczną”, czy też „relatywną”. Wszystkie koncepcje chrystologiczne uwidoczniły różne rozumienie tzw. „sprawy Jezusa” i Jego Tajemnicy. W chrystologii katolickiej wyróżniamy zatem różne interpretacje, zmierzające do odpowiedzi na fundamentalne dla chrześcijaństwa pytanie: kim jest Jezus Chrystus? Poszukiwania te odsłaniają nie tylko przeszły i obecny stan wiedzy teologicznej, ale również ukazują konkretnego człowieka, jego dążenia, niepokoje i pytania. Współczesny bowiem człowiek ciągle poszukuje odpowiedzi na liczne pytania egzystencjal-

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Por. CT 35; DCG 32; W. Koska, *Katechetyka*, Poznań 1993, s. 83.

¹⁰¹ M. Jakubiec, dz.cyt., s. 314.

¹⁰² R. Wiśniowiecki, dz.cyt., s. 218.

¹⁰³ J. Colom, dz.cyt., s. 57–59.

¹⁰⁴ A. Nossol, *Prymat chrystologii w dogmatyce*, „Ateneum Kapłańskie” 64 (1972) 381/382, s. 90–100; tenże, *Teocentryzm czy chrystocentryzm w wykładach teologii dogmatycznej*, „Collectanea Theologica” 41 (1971) 2, s. 15–28.

ne w perspektywie Tajemnicy Jezusa z Nazaretu¹⁰⁵. Dlatego, mając na uwadze codzienne bytowanie człowieka, wyróżniliśmy także chrystologię odgórną, oddolną, odśrodkową oraz integralną. Chrystologia integralna miałaby być aktualnie najpełniejszą próbą obiektywnego opisu Tajemnicy Jezusa Chrystusa¹⁰⁶. Takie właśnie integralne ujęcie tajemnicy Jezusa Chrystusa przedstawia nam *Katechizm Kościoła katolickiego*, kiedy czytamy: „Kościół wyznaje w ten sposób, że Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jest On prawdziwie Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem”¹⁰⁷. Ze względu na specyfikę artykułu i jego ramy, nie omawialiśmy zbyt szczegółowo poszczególnych koncepcji chrystologicznych, zadowoliliśmy się jedynie zarysowaniem problematyki.

Chrystocentryzm w katechetyce i katechezie ma swoje podstawowe źródło w chrystocentryzmie całej ekonomii zbawczej Bożego Objawienia¹⁰⁸. Dlatego w teologii dogmatycznej dopracowano się sprecyzowania tzw. problematyki „koncentracji chrystologicznej”. Zaznaczyła się ona w refleksji naukowej, szczególnie od czasu tzw. ruchu biblijnego i liturgicznego oraz związanego z tym nawoływania o teologię zakorzenioną w Biblii i katechezę kerymatyczną¹⁰⁹. Mając na uwadze przedstawioną powyżej refleksję teoretyczną, stwierdzamy jednoznacznie, że **nie może być mowy o autentycznej katechezie, bez jej wyraźnego i czytelnego zorientowania chrystocentrycznego**¹¹⁰. Jasne „oblicze” chrystocentryczne współczesnej katechezy powinno znaleźć swoje miejsce w nowych podręcznikach katechetycznych, które w zreformowanej szkole mogą się stać praktycznym urzeczywistnieniem idei chrystocentrycznej. Chodzi przecież również o to, by właśnie podręczniki katechetyczne, oprócz przeogromnej roli samego katechety, mogły przyczyniać się do ciągłego pobudzania katechizowanych w kierunku osobistego odkrycia Tajemnicy samego Boga. Tak ważne jest przecież, by dzisiaj młodzi ludzie mogli odnaleźć Jezusa Chrystusa w swoim „namioocie spotkania”, na własnej drodze życia¹¹¹.

¹⁰⁵ M. Majewski, *Spotkania katechezy z teologią*, Kraków 1995, s. 27–31; C. Sepie, „Symfonia” wiary w *Katechizmie Kościoła katolickiego*, „Communio” 14 (1994) 4, s. 65–66.

¹⁰⁶ Koncepcja chrystologii integralnej będzie miała wpływ na rozwój refleksji katechetycznej. Chodzi tutaj przede wszystkim o samo sformułowanie „integralność”, które znalazło się w koncepcji katechezy integralnej ks. prof. M. Majewskiego. Na pierwszym miejscu sama katecheza integralna została wyprowadzona – zdaniem Majewskiego – z dokumentów teologiczno-pastoralnych Soboru Watykańskiego II. Patrz: M. Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978.

¹⁰⁷ KKK 469; DCG 53.

¹⁰⁸ *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel...*, s. 39–41.

¹⁰⁹ A. Nossol, *Teocentryzm czy chrystocentryzm...*, s. 21.

¹¹⁰ M. Majewski, *Spotkania katechezy...*, s. 101.

¹¹¹ Por. R. Schnackenburg, dz.cyt., s. 26.

Nota o Autorze: ks. **JANUSZ GORAJ SDB** – doktor teologii pastoralnej. Wykładowca katechetyki w WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. Ponadto prowadzi ćwiczenia katechetyczne w ramach szkolnej lekcji religii. Zajmuje się szczególnie problematyką katechetyki fundamentalnej.

Słowa kluczowe: katecheza, katechetyka, chrystocentryzm, chrystologia, kerygmat, koncentracja chrystocentryczna, ukierunkowanie chrystocentryczne.